

NASZE ABC

PRZECIWKO PAŃSTWU.

Dzisiaj rozpoczyna obrady zjazd mniejszości narodowych w Polsce. Biorą w nim udział przedstawiciele antypaństwowych grup białoruskich, ukraińskich, niemieckich i litewskich.

Panowie ci znani z licznych burd w Sejmie i z wystąpień antypaństwowych zagranicą mienią się przedstawicielami swych narodów.

Jest to wierutne kłamstwo! Znaczna większość Białorusinów, Ukraińców, a nawet i Niemców żyjących w Polsce pragnie spokoju i zachowuje się lojalnie wobec państwa. Wyjątek stanowią tylko te odłamy, które dostały się pod wpływ agitatorów antypaństwowych.

Dzisiaj agitatorzy ci zwołali zjazd, aby ustalić wspólny front wobec Państwa i stworzyć komitet „uciśnionych narodowości”.

Cele tego „wspólnego frontu” są jasne. Chodzi o zorganizowanie nowej „szesnastki” tym razem, prawdopodobnie, bez żydów.

Rolę kierowników antypaństwowej roboty wśród mniejszości mają obecnie objąć Niemcy.

Państwo niemieckie znalazło się, jak wiadomo, w Radzie Ligi Narodów. Berlinowi będzie bardzo na rękę, jeżeli w Polsce powstanie Komitet „uciśnionych” mniejszości, którego zadaniem będzie obniżanie za pomocą oszczerstw powagi Polski zagranicą. Tutaj więc należy doszukiwać się istotnych źródeł obecnej roboty agitatorów mniejszościowych.

Robota ta jest wyraźnie zwrócona przeciw Państwu i dlatego żywimy przekonanie, że nasze społeczeństwo i władze rozłożą troskliwą opiekę nad tą nową akcją rozsądzania Państwa.

Polska nie prześladowa swych mniejszości, ale wymaga, aby były one wobec Państwa lojalne.

Dzień J. E. ks. Arcybiskupa Dr. Hlonda

Wczorajszy dzień J. E. Ks. Arcybiskup dr. Hlond spędził na składaniu oficjalnych wizyt, oraz odbył się szereg konferencji z przedstawicielami kół rządowych. Pomiedzy innymi J. E. ks. Arcybiskup konferował w sprawach, dotyczących Kościoła Katolickiego w Polsce, omawiając specjalnie stosunki w Wielkopolsce.

O godzinie 2 pp. w Pałacu Arcybiskupim odbył się obiad, na którym byli obecni J. E. ks. Arcybiskup dr. Hlond, J. E. ks. Arcybiskup Kakowski i J. E. ks. Biskup Michalkiewicz z Wilna.

Wieczne godziny dnia J. E. ks. Arcybiskup spędził w salonach Episkopatu Polskiego.

Dzisiaj odbędą się konferencje, dotyczące duszpasterstwa na emigracji.

Nowy Prezes Tow. Wiedzy Wojskowej

Gen. bryg. Fabrycy Kazimierz, II Wiceminister M. S. Wojsk. — został mianowany Prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Wilki w skórze baranków dostały się do ula

Policja aresztuje komunistów lwowskich

LWÓW, 8.10. — Tel. wł. — Wczoraj lwowska policja polityczna zlikwidowała istniejący przy redakcji „Woli Narodu” Komitet dla walki o amnestję

dla więźniów politycznych, składający się z sześciu ugrupowań mniejszości narodowych, zorganizowany przez komunistów.

Oblawy sobie, a Zieliński sobie

Nocy wczorajszej na terenie Pragi dokonano mnóstwo rewizji w domach prywatnych, szukając znanego bandyty Zielińskiego. Na Saskiej Kępie i w obrębie komisariatu 14, 15, 17 i 25 zatrzymano przeszło stu osobników ze świata kryminalnego, w tej liczbie dwóch, zupełnie podobnych do bandyty Zielińskiego. Osobnicy ci ukrywali się w okolicy cmentarza bródnowskiego. Wszystkich zatrzymanych przeprowadzono do urzędu śledczego, dla wylegitymowania.

Jednocześnie urządzona była oblawa w powiecie warszawskim, gdzie we wsi Brzezinki zatrzymano ukrytego w stogu siana znanego bandytę Stefana Chacińskiego, który przed niedawnym czasem uciekł z więzienia mokotowskiego.

Chaciński w swoim czasie wymordował w okrutny sposób całą rodzinę w okolicach Warszawy.

Pomimo tak skrupulatnych poszukiwań na ślad Zielińskiego i tym razem nie natrafiono.

Niebywały zakład Bal na Zamku

Dwaj przyjaciele Edward Bordkiewicz i Ludwik Dap, doradczo zajęci przy robotach konserwatorsko-malarskich na Zamku Królewskim w Warszawie, postanowili wykorzystać swe przepustki i w łatwy sposób zdobyć pieniądze. Założyli się tedy z przyjaciółmi, że w biały dzień urządzą sobie bal na Zamku.

Wczoraj o godzinie 5 po południu liczni przechodnie, idący w stronę Warszawy od Mostu Kierbedzia, zauważyli na tarasie zamkowym kilku oberwańców, którzy popijając z butelek alembikówkę, wesoło hasali po tarasie zamkowym. Zawiadomiona straż zamkowa, niezwłocznie u-

dała się na taras, gdzie zastała dwóch osobników, inwalidę Edwarda Bordkiewicza z zawodu malarza pokojowego i 16-letniego Ludwika Dapa. Osobnicy ci uspiwszy czujność straży zamkowej, jako malarze, przedostali się do środka Zamku, a następnie na taras, gdzie urządzili sobie, jak sami powiadają, królewską ucztę.

Uczniących na Zamku doprowadzono do I komisariatu.

W czasie badania okazało się, iż Bordkiewicz jest inwalidą i prawie nie może mówić. W ciągu pięciu minut zaledwie zdołał wymówić swoje nazwisko.

Zakład wygrali, ale co posiadzą, to posiadzą.

W krótkich słowach Co się stało:

Na polu około cerkwi przy ul. Wolskiej podczas gry w piłkę nożną, upadł i złamał lewą nogę Stanisław Gadamski (Wolska nr. 102).

— Przy ul. Złotej nr. 36 zmarła nagle na aneuryzm serca 67-letnia Józefa Roszkowska, lokatorka tegoż domu.

— Policja 14-go komisariatu aresztowała Stanisława Cieplaka (Ks. Anny nr. 11) i Aleksandra Szernickiego (Królewiecka nr. 2), którzy stawili czynny opór policji i pobili posterunkowego.

— Na stacji w Pruszkowie podczas wyskakowania z pociągu, dostał się pod koła 20-letni Kazimierz Sitarek, mieszkaniec Pruszkowa, który był podechmielony. Sitarka nieprzytomnego i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Pruszkowie, gdzie dyżurny lekarz stwierdził ranę szarpaną twarzy, złamanie lewego podudzia i oberwanie prawej ręki.

— Gajowy lasów państwowych obrybu Kawęczyn Pucht postrzelił z dubeltówki 15-letniego Antoniego Beredę, zamieszkałego w Kawęczynie, przylapanego na kradzieży drzewa. Rannego w stanie ciężkim umieszczono

no w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze.

— Na szosie Pruszkowskiej w pobliżu stacji Włochy Feliks Latoszek, woźnica, mieszkaniec Włochów, pobił orczykiem drugiego woźnicę Stanisława Goliszewskiego z Pruszkowa.

Pozbawiony praw obywatelstwa komunista pojedzie na Litwę

W Warszawie działa intensywnie komunista Mojsze Gutman, który już był kilka razy aresztowany. Obecnie znowu został aresztowany, zarazem jednak stwierdzono, że nie ma on prawa obywatelstwa w Polsce, jako urodzony w miasteczku, należącym obecnie do Litwy. Wobec tego G. zostanie wydany i będzie mógł Litwę uszczęśliwiać swym komunizmem.

Komitet Wykonawczy dla uczczenia kpt. Orlińskiego I st. sierż. Kubiaka

Wczoraj dnia 7 b. m. o godz. 10 rano w gabinecie Prezesa Rady Miejskiej, p. senatora Balińskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego dla uczczenia kpt. Orlińskiego i st. sierż. Kubiaka.

Uchwalono powiększyć skład Komitetu o pp.: inż. rachitekta Hennemberga, dyr. T. Karszo - Siedlewskiego i red. Jana Czempińskiego.

Funkcje w Komitecie rozdzielono w sposób następujący: przewodniczący sen. Baliński, wice - przewodniczący plk. Rayski, skarbnik mjr. Sznuć, sekr. gen. dyr. S. Strakacz.

Kierownictwo spraw technicznych objął p. inż. Słomiński.

Komitet uchwalił po przeprowadzeniu legalizacji w Komisariacie Rządu rozpocząć żywą akcję zbierania składek i ofiar na dar stolicy i dla naszych bohaterskich lotników, kpt. Orlińskiego i st. sierż. Kubiaka.

Kpt. Orliński otrzyma cztero-pokojowy dom mieszkalny, a st. sierż. Kubiak warsztat mechaniczny.

Należy z uznaniem podkreślić stanowisko p. nacz. Słomińskiego, który podjął się, po przeprowadzeniu formalnie przez miasto, wybrania odpowiedniego placu na budowę oraz zapewnił o swej pomocy dla całej akcji.

Komitet niebawem zwróci się z gorącym apelem do społeczeństwa o wzięcie udziału w tej zbiorowej manifestacji uczuć stolicy.

Trafiła kosa na kamień

Pan Jan Kostynia, z Górnośląska, przybył wczoraj do Warszawy w sprawach handlowych.

Okazała postać Górnoślązaka, zanęciła niejakiego Mojsze Brauna, Paryowska 1, który stałe nęci naiwnych przyjezdnych na brylanty.

— Może pan hrabia kupi prawdziwe carskie brylanty, — zagadnął oszust p. Kostynia, pokazując mu świecidełka.

— Owszem kupię, ale po obejrzeniu przez jubilera w komisariacie, — i biorąc oszusta za kołnierza, poprowadził go do policji.

Brauna zatrzymano.

Pali się

Wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego przy ul. Smoczej nr. 10 w piekarni zapaliła się podłoga w mieszkaniu Franciszka Piaseckiego na parterze. Pożar ugasiłi domownicy przed przybyciem pogotowia I-go oddziału straży.

— Przy ul. Żelaznej nr. 41 z niewiadomej przyczyny zapaliła się deska umieszczona przy kominie. Pogotowie 4-go oddziału straży pożar ugasiło.

— Przy ul. Prostej nr. 32 zapalił się dach od iskieł padających z komina młyn parowego przy ul. Prostej nr. 28-30. Pogotowie 4 oddziału straży pożar ugasiło.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj między innymi także Prezesa Banku Polskiego, p. Stanisława Karpińskiego. (Należy przypuszczać, że wityta ta nie pozostała bez związku z ostatnio ujawnioną nerwowością na rynku pieniężnym — przyp. „ABC”).

Komitet Ekonomiczny Ministrów pod przewodnictwem Ministra Skarbu p. Czechowicza uchwalił wczoraj: pchnąć naprzód sprawę budowy elewatorów (piszemy dziś o tem na str. 3-iej — przyp. „ABC”) i przystąpić do walki ze sprzedażą mieszkań oraz rozpoznawać sprawę zaopatrzenia w węgiel rynku krajowego.

W Ministerstwie Skarbu mają ustąpić wszyscy dotychczasowi wice-ministrowie.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych mają zająć dalsze zmiany w centrali i na urzędach administracyjnych.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych mają zająć wielkie przesunięcia na placówkach dyplomatycznych. Między innymi wice-minister Knoll ma odejść z ul. Wierzbowej i pójść do Rzymu, na jego miejsce zaś ma przyjść p. T. Filipowicz lub p. H. Strasburger.

Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa ma być mianowany prof. St. Wróblewski, znany komity znawca prawa rzymskiego i handlowego z Krakowa.

B. Minister Oświaty Sujkowski wrócił na dawne stanowisko Naczelnika Wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Sytuacja w Łodzi jest w dalszym ciągu naprężona. Podobno, jak donosi jedno z pism, robotnicy uchwaliли już przystąpienie do strajku.

Strajk górników w Anglii przedłuża się. Górnicy odrzucili kompromisowe propozycje rządu.

Wojewoda śląski

Dziś przed południem Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski przyjął wojewodę śląskiego p. Grażyńskiego.

Referat prasowy

Ministerstwa Skarbu

Referentem prasowym Ministerstwa Skarbu w miejsce zajmującego od kilku lat to stanowisko p. P. Wilamowskiego mianowany został p. Tadeusz Hartleb, publicysta gospodarczy, b. komisarz do walki z lichwą za rządów gen. Sikorskiego.

Sami wpadli

Podczas toczenia się procesu Pawłowskiego w Sądzie Okręgowym agencji policji politycznej zauważyli na sali krzającą się młoda kobietę.

Kobieta ta wyszła potem w kierunku Podwała i na rogu Piekarskiej spotkała się z kilkoma mężczyznami. Wszystkich ich zaaresztowano.

Okazało się, że byli to oddawna poszukiwani komuniści, z których jeden miał przy sobie nabyty rewolwer. Kobieta z sądu sądowej była również poszukiwana przez władze sądowe w Wilnie, 18-letnia Rojza Czernous.